

Mieszkańcy Nowego Świata pragną stworzenia osobnej dzielnicy

Chcą być słyszalni

Ponad 120 osób podpisało się pod skierowaną do Rady Miejskiej petycją w sprawie utworzenia Rady Dzielnicy Wymysłanka. Jeśli postulat ten zostałby zrealizowany, to na terenie miasta powstałaby druga Rada Dzielnicy, po tej działającej na terenie Kamionki. Na razie inicjatorzy akcji założyli Stowarzyszenie Mieszkańców Dzielnicy Nowy Świat.

Od Wroniej do ogródka

W zamyśle organizatorów tego stowarzyszenia przyszła Rada Dzielnicy Wymysłanka ma reprezentować interesy mieszkańców ulic: Wronia, Wodna, Parkowa, Jedności, Kopernika, Rybickiego, Korczaka, Damrota, Żwirki i Wigury nr 51, 53, 63-64 oraz Konstytucji 3 Maja od ogródka jordanowskiego w kierunku Łazisk. Autorzy petycji wskazują, że choć ten obszar nominalnie należy do centrum, to jednak większość mieszkańców tego nie odczuwa, chociażby ze względu na sporą odległość od niego oraz zapóźnienia inwestycyjne.

– Przybywa nam mieszkańców, mamy nowe osiedle przy ul. Damrota czy też przy Żwirki i Wigury, a jesteśmy peryferiami Mikołowa. Nie mamy żadnego placu zabaw ani miejsca, żeby się spotykać, dlatego nasze zebrania odbywają się w prywatnym mieszkaniu. Do tego jest wiele spraw, które wymagają pilnego załatwienia, a że nasze postulaty do tej pory nie doczekały się realizacji, stąd decyzja zawiązania, na razie stowarzyszenia, a w dalszej perspektywie Rady Dzielnicy. Chcemy sami decydować, co jest tutaj potrzebne, bo choć przynależymy do centrum

Mikołowa, to tego u nas nie widać – przekonuje Zofia Rzepka, koordynująca działalność stowarzyszenia.

Jest niebezpiecznie

Wśród niezalatwionych spraw mieszkańcy wymieniają przede wszystkim brak chodnika przy ul. Nowy Świat oraz Konstytucji 3 Maja na odcinku od ulicy Nowy Świat do Damrota.

– Wiele osób z naszej dzielnicy samodzielnie wnosiło petycje zarówno do Rady Miasta jak i starostwa, ale to nie przynosiło skutku. W 2007 roku zrobiliśmy zebranie mieszkańców w sprawie kanalizacji. Otrzymaliśmy zapewnienie, że po jej wykonaniu będzie również budowany chodnik po prawej stronie ulicy Nowy Świat. Kanalizacja, owszem, buduje się, natomiast o chodniku zapomniano, a to dla nas jest priorytetowa sprawa – przekonuje Mirosław Chmiel, jeden z inicjatorów powołania stowarzyszenia.

Osoby, które w nim działają, podkreślają, że najważniejszą kwestią jest bezpieczeństwo:

– Ulicą Nowy Świat odbywa się ruch samochodów ciężarowych, który od momentu zamknięcia dla tirów Rybnickiej jeszcze wzrósł. Odbywa się ulicami Fabryczną, Żwirki i Wigury oraz Nowy Świat, które nie są przystosowane na takie obciążenia. Do tego brak chodnika przy ul. Nowy Świat powoduje, że piesi muszą iść skrajem jezdni, bo zamiast pobocza mamy drzewa i rowy. Jest to niebezpieczne szczególnie dla dzieci, bowiem tutaj nie jeździ gimbus, zaś autobus zatrzymuje się tylko na przystanku, do którego i tak trzeba jakoś dojść – mówi Barbara Podeszwa.

Z kolei mieszkańcy ulicy Damrota wskazują, że co prawda chodnik przy tej ulicy jest, ale brakuje go przy ul. Konstytucji 3 Maja, a jest to naprawdę bardzo ruchliwa droga, do tego kierowcy często przekraczają tam dozwoloną prędkość.

– Ulica Damrota ma chodnik, natomiast jest odcinek około 350 metrów od mostu do skrzyżowania z Nowym Światem, gdzie nie ma chodnika ani przejścia dla pieszych – mówi Marcin Krepowski.

Mieszkańcy skarżą się również na uciążliwość związane z sąsiedztwem zakładów przemysłowych ulokowanych wzdłuż ulicy Żwirki i Wigury.

– Mamy świadomość, że ten obszar został zakwalifikowany jako tereny rzemieślniczo-przemysłowe, ale po sąsiedztwie są budynki mieszkalne, a nie wyznaczono żadnej strefy ochronnej – zauważa Barbara Podeszwa.

Wodna tonie

O ile mikołowanie z ulicy Nowy Świat wskazują na brak chodnika, to już mieszkańcy ulic Wroniej czy Wodnej mówią o braku drogi.

– To, co mamy, trudno nazwać nawierzchnią, bowiem to jest utwardzone klepisko, na którym można stracić zawieszenie, zaś po deszczu nie można przejść, tyle jest dziur i kolein pełnych błota – żali się Henryk Hudy.

Zebranie mieszkańców

Członkowie stowarzyszenia podkreślają, że wielokrotnie interweniowali w tych kwestiach, jednak nadaremnie.

– Ulice Nowy Świat czy Konstytucji 3 Maja są powiatowe,

zaś Wronia czy Wodna gminne. Żeby rozwiązać problemy naszej dzielnicy, trzeba współdziałać, a nie przerzucania się pismami między urzędami. Dlatego też na zebranie mieszkańców zaprosiliśmy zarówno radnych miejskich, jak i powiatowych, żeby przybliżyć im nasze problemy – mówi Zofia Rzepka.

Odbyło się ono 10 czerwca, zaś przybyło około sto osób.

– Pierwszy postulat zgłoszony przez obecnych był taki, aby przyszła dzielnica nosiła historyczną nazwę Wymysłanka, a nie Nowy Świat. Tam również przedstawiliśmy swoją petycję o utworzenie Rady Dzielnicy, bowiem chcemy być partnerem dla władz miasta w realizacji potrzeb naszych mieszkańców – przekonuje Marta Rzymanek.

Prócz petycji do Rady Miasta i Burmistrza w sprawie powołania Rady Dzielnicy, aktywiści tej grupy skierowali już wnioszek do Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Transportu Rady Powiatu w sprawie budowy chodnika przy ul. Nowy Świat i Damrota.

– Komisja nasz wniosek poparła, teraz czekamy na dalsze decyzje – mówią członkowie organizacji. – Nie chcemy tylko wyciągać rąk po pieniądze, bo tu mieszkają ludzie, którzy potrafią skrzyknąć się i sami wiele rzeczy zrobić – tak było, kiedy budowany był gazociąg i wodociąg w ulicy Nowy Świat – ale też chcą, aby ich potrzeby zostały w końcu dostrzeżone – podsumowują zgodnie założyciele stowarzyszenia, które choć nie ma jeszcze swojej siedziby, to ma już stronę internetową www.wymyslanka.pl. Kolejne spotkanie z mieszkańcami ma odbyć się jesienią.

BOGUSŁAW JASTRZĘBSKI